wrzesień 2015

TO MY

Pismo redagowane przez Mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Zatorze

W numerze m.in.:

Wspomnienia z oficjalnego otwarcia wystawy „Czuję, działam, jestem" oraz spektaklu „Jest taki kwiat" w wykonaniu grupy teatralnej Poszukiwacze Szczęścia.
Zajrzyj na stronę 3.

Obszerny artykuł z cyklu Znane i mniej znane miejsca…
Zawiera przede wszystkim wiele ciekawostek związanych z wybranymi miejscami. Nie zabraknie także wspomnień i wrażeń z wycieczek.
Zajrzyj na strony 11-12.

Tylko u nas! Opowiadanie apokryficzne „Chusta Weroniki" autorstwa Pani Haliny. W tym numerze wprowadzenie i pierwszy rozdział opowiadania. Zapraszamy do lektury**.**
Zajrzyj na strony 4-7.

AKTUALNOŚCI

1. Możliwość uczestnictwa w codziennej Mszy św. i Godzinie Miłosierdzia.
2. 4 września – Pierwszy Piątek Miesiąca – aktywny udział mieszkańców oraz pacjentów.
3. 4 września – otwarcie wystawy „Czuję, działam, jestem” w Regionalnym Ośrodku Kultury w Zatorze oraz występ grupy teatralnej Poszukiwacze Szczęścia w spektaklu „Jest taki kwiat”.
4. 9 września wyjazd mieszkańców na IV Ogrodową Olimpiadę organizowaną przez Dom Pomocy Społecznej przy ul. Kluzeka w Krakowie.
5. 12 września – wyjazd mieszkańców na gminne dożynki do Zebrzydowic.
6. 16 września – wyjazd mieszkańców na zawody sportowe organizowane przez Dom Pomocy Społecznej im. św. Brata Alberta w Izdebniku –„Dzień Sportu im. Tadeusza Giżyckiego”.
7. 18 września – wyjazd na pielgrzymkę chorych i niepełnosprawnych do Sanktuarium w Krakowie- Mogile.
8. 22 września – zajęcia gospodarstwa domowego.
9. Spotkania edukacyjne w Publicznej Bibliotece w Zatorze.
10. 28 września – wyjazd na koncert piosenek Anny German „Księżyc i róże” w wykonaniu orkiestry Alla Vienna z towarzyszeniem solistki Sylwii Strugińskiej.
11. Możliwość uczestnictwa w projekcji filmów.
12. Zajęcia Klubu majsterkowicza.
13. Zajęcia plastyczne, stolarskie, dziewiarskie, muzyczne, komputerowe, aktywizacyjne, choreoterapia, biblioterapia.
14. Możliwość udziału w rehabilitacji ruchowej.
15. Zajęcia psychologiczne indywidualne i grupowe.

Informacje zebrała **Kornelia** na podstawie planu przygotowanego przez Panią Anię

Nasi Solenizanci

Imieniny we wrześniu obchodzą:

Stefan, Kornelia, Michał

Urodziny we wrześniu obchodzą:

Ula, Stefan, Michał

Informacje przygotowały Ela i Wiesia

Życzenia imieninowe i urodzinowe

Wszystkim, którzy obchodzą we wrześniu urodziny i imieniny życzymy dużo zdrowia, pomyślności, dużo pieniędzy i wygranej w totolotka.

W imieniu Zespołu Redakcyjnego życzenia przygotował **Michał**

Wspomnienia z oficjalnego otwarcia wystawy „Czuję, działam, jestem” oraz spektaklu „Jest taki kwiat” w wykonaniu grupy teatralnej Poszukiwacze Szczęścia.

Kornelia: „Zapamiętałam wystawę i występy. Ładnie tam występowaliśmy. Byłam pokojówką. Było tam dużo gości np. z Zatora, Wadowic, Bulowic. Byłam szczęśliwa, że występowałam”.
Aniela: „Pięknie było. Pięknie występowali moi przyjaciele”.
Jola: „Były ładne występy, były ładne prace, byli goście też. Wcześniej były próby, na których przygotowywaliśmy się do występu. Dobrze czułam się na scenie”.
Terenia: „Szczególnie zapamiętałam występ, w którym byłam kwiatuszkiem. Czułam się dobrze. Byli tez goście. Dobrze, że goście przychodzą, bo nie jest tak smutno”.
Gosia: „Było uroczyste otwarcie wystawy, występowaliśmy, było dużo ludzi, gości. Byłam w przedstawieniu motylem”.
Wiesia: „W piątek były występy, byli goście, Ksiądz był, Pani Edytka. Ja też występowałam, byłam kwiatuszkiem”.

„Nasz Nowy Dom"

Drodzy Czytelnicy Gazetki, chcę zachęcić Was do oglądania programu „Nasz Nowy Dom”.
Program ten jest o pewnej ekipie, która bezinteresownie pomaga osobom mającym zniszczone domy.
Mam pozytywne wrażenie związane z błyskotliwością umysłów ludzi, którzy tworzą ekipę programu. Tym, że mają w sobie tyle chęci by pomóc innym, by innym żyło się lepiej, wygodniej i żeby także osoby niepełnosprawne miały lepszy dostęp do otwartego świata.

Anonimowy Dziennikarz

O Zawodach sportowych w Izdebniku - relacja Beaty

Byliśmy na zawodach. Było to w środę 16 września. Dobrze się tam bawiłyśmy. Ja rzucałam piłeczką na odległość. Basia brała udział w grze w golfa, Stasia – w biegu i rzucie kulą, a Gienia kopała piłkę do celu.
Dobrze nam poszło, są medale .
Na początku trochę się denerwowałam, bo nie mogłam się doczekać na medale, a później jak medale otrzymałam, to już było spokojnie.

Beata

Opowiadanie „Chusta Weroniki” autorstwa Pani Haliny, pacjentki Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Zatorze. Zachęcamy do lektury. We wrześniowym wydaniu gazetki wprowadzenie i pierwszy rozdział opowiadania.

Apokryfy – tajemnicze opowieści ludzkiej wyobraźni i pobożności

Święci ewangeliści Mateusz, Marek, Łukasz, Jan opisując życie Pana Jezusa i Matki Bożej są bardzo oszczędni w słowach i nie podają zbyt wielu szczegółów. Piszą tak, apelując do rozumu swoich czytelników, aby ci uwierzyli i zrozumieli, że Jezus z Nazaretu jest Bogiem i spodziewanym przez Żydów Mesjaszem. Ale Pismo Święte nie zawsze zaspokaja potrzeby serca, ludzi wierzących w Chrystusa – nie zaspakaja potrzeb ich uczuć, które chcą okazać Zbawicielowi i Jego Najświętszej Matce. Zwłaszcza są trzy tematy, które domagają się więcej wiadomości i pobudzają uczuciowość wierzących chrześcijan.

I Dzieciństwo Pana Jezusa.

II Dzieciństwo i życie Matki Boskiej do czasu Zwiastowania.

III Męka i śmierć Pana Jezusa.

Potrzeba zaspokojenia uczuć chrześcijan spowodowała powstanie apokryfów tj. nieprawdziwych opowiadań, wytworów ludzkiej fantazji o ukrytym życiu Jezusa i Maryji lub szczegółów o męce Pana Jezusa jakie nie są zamieszczone w ewangeliach. I tak tworzono opowieści o dzieciństwie Pana Jezusa w Egipcie, gdzie mały Jezus wraz z innymi dziećmi bawi się w lepienie ptaszków z gliny. Po czym swoją mocą bożą sprawia, że te ptaszki ożywają, pięknie śpiewają i fruwają. Jeszcze więcej apokryfów zawiera „Ewangelia o narodzeniu Maryji”. Jest to zbiór apokryfów o cudownym poczęciu i narodzeniu Matki Bożej, o jej dzieciństwie i służbie w świątyni jerozolimskiej. Wiara w apokryficzną opowieść o służbie młodziutkiej Maryji w świątyni jerozolimskiej była tak silna, iż kościół ogłosił dzień 21 listopada świętem Ofiarowania Maryji w świątyni. Siostry Prezentki (zakon żeński sióstr, które poświęcają się wychowaniu dziewcząt np. prowadząc w Krakowie żeńskie gimnazjum i liceum) obrały sobie za święto patronalne dzień Ofiarowania Maryji w świątyni. Scenę tę umieścił również twórca ołtarza Mariackiego Wit Stwosz na bocznych skrzydłach ołtarza, a źródłem dla jej powstania jest polski apokryf z XV w. nazywany „Rozmyślaniem przemyskim”, gdyż został znaleziony w Przemyślu. Powstało również wiele opowieści będących fantazją o szczegółach męki Pana Jezusa, które były często podawane jako opisy osób występujących w prawdziwych ewangeliach np.” Ewangelia Nikodema”, „Wspomnienia Józefa z Arymatei” lub Piłata. Interesowano się również losami w piekle zdrajcy Judasza.

Apokryfy powstawały nie tylko w dawnych czasach, lecz także w wiekach późniejszych i powstają również dziś. Pod koniec XIX w. i na początku XX w. Była wręcz w literaturze europejskiej moda na powieści apokryficzne z życia Maryji, Jezusa i osób występujących w ewangeliach lub z życia pierwszych chrześcijan.

W tej konwencji mieści się m.in. powieść wybitnego polskiego pisarza Henryka Sienkiewicza „Quo Vadis”. Życiu świętego Piotra poświęcona jest powieść Lloyda C. Douglasa „Wielki Rybak”. W tej powieści Szymon jest młodym wdowcem, który gospodaruje ze swoją teściową (wymienioną w ewangeliach) i prowadzi firmę rybacką ze swoim bratem Andrzejem oraz synami Zebedeuszem, Jakubem i Janem. Teściowa usilnie namawia Szymona, aby ponownie się ożenił, bo w gospodarstwie przydałyby się młode ręce do pracy. Ale Szymon, którego Jezus później nazwie Piotrem, nadal kocha swą piękną zmarłą żonę Abigail i wcale nie chce się żenić. W takiej sytuacji w życie Szymona i pracujących z nim rybaków wkracza Jezus z Nazaretu…

Autorstwa Douglasa jest też piękna opowieść apokryficzna „Szata” o szacie Chrystusa, którą zgodnie z proroctwem wygrał w kości bogaty, młody oficer rzymski dowódca eskorty skazanego Jezusa prowadzonego na Kalwarię.
Autor powieści prowadzi swoich bohaterów przez rozmaite przygody, w których odgrywa rolę obecność sukni Chrystusa. Suknia ta ciągle czyni cuda i służy ludziom. Największy kłopot ma jednak jej posiadacz, który widząc cuda jakie czyni szata uwierzył, że Jezus jest Bogiem, zbawicielem świata i że zmartwychwstał. Zwłaszcza to ostanie nie mogło trafić do umysłów członków jego rodziny – bogatych Rzymian, i uznali go za wariata…
Powieścią apokryficzną również z czasów Chrystusa jest powieść "Ben Hur" autorstwa Lewisa Wallacea, wiele razy sfilmowana. Z bliższych w czasie nam powieści apokryficznych można przypomnieć powieść Jana Dobraczyńskiego „Cień Ojca” której głównym bohaterem jest święty Józef. Proszę zwrócić uwagę, że we wszystkich 4 ewangeliach św. Józef nie wypowiada ani jednego słowa! Na początku tej książki jest podziękowanie Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego dla jej autora: „Dziękuję Janowi za przybliżenie nam postaci świętego Józefa”. Oto czym są apokryfy i jaką spełniają rolę. Jeszcze raz warto pamiętać, że apokryf to nieprawdziwe, zmyślone opowiadanie o życiu Pana Jezusa, Maryji i innych postaciach występujących w ewangeliach, bo pytanie to jest zawarte w teście inteligencji!

Wprowadzenie do opowiadania „Chusta Weroniki”

W tradycji chrześcijańskiej jest bardzo silnie zakorzenione opowiadanie o świętej Weronice, choć nie jest ona wspomniana w żadnej z 4 ewangelii. Jedna ze stacji drogi krzyżowej „Weronika ociera chustą twarz Panu Jezusowi” jest bardzo silnie przeżywana przez wierzących, a święta Weronika, której Jezus odbił na chuście swoje Przenajświętsze Oblicze jest ukazywana jako przykład miłosierdzia chrześcijańskiego i odwagi. Została ona później ogłoszona patronką fotografów. Kim była naprawdę święta Weronika i dlaczego nie wspomniano o niej w żadnej ewangelii? - oto pytanie które mnie nurtuje od czasu przeczytania bardzo ciekawej książki Grzegorza Górnego i Janusza Rosikonia „Świadkowie tajemnicy”, będącej opisem ostatnich wyników badań nad relikwiami Męki Pańskiej. Nurtuje mnie to tym bardziej, że imię Weronika zostało tej kobiecie nadane znacznie później przez tradycję kościelną.
Weronika – vera ikon to po łacinie w języku starożytnych rzymian, którzy za czasów Chrystusa, a i później rządzili ówczesnym światem znaczy "prawdziwy obraz" – bo Chrystus zostawił tej kobiecie na chuście, którą mu otarła twarz prawdziwy obraz swojej umęczonej twarzy.
W kościele parafialnym w Manopello na południu Włoch przechowywana jest od wieków tkanina z odbiciem twarzy umęczonego Człowieka. Uchodzi za chustę Weroniki, choć naprawdę nie jest to chusta, ale szal. W ostatnich latach ta relikwia została poddana takim samym badaniom jak Całun Turyński. Przez specjalistów z różnych dziedzin nauki, a dobierano przede wszystkim niewierzących ludzi nauki. Oto w wielkim skrócie wyniki badań nad tą tkaniną. Odbicie twarzy umęczonego Człowieka znajduje się na najdroższej i dawniej i dziś tkaninie świata zwanej bisiorem. Bisior jest wspomniany w psalmach króla Dawida, jako znak bogactwa i królewskiej godności. Dlaczego jest to najdroższa tkanina świata? – bo jest wyprodukowana z pewnego gatunku skorupiaków morskich z błyszczącym srebrzyście pancerzykiem. Skorupiaki te występują dużo rzadziej niż perłowce z których powstają perły w morzach. Produkcja tej tkaniny jest bardzo skomplikowana, stąd jej bardzo wysoka cena. Na tej tkaninie nie można namalować żadnych wzorów, bo materiał nie chwyta żadnej farby. Można ją jedynie w całości ufarbować na określony kolor. Badacze stwierdzili, iż chusta z Manopello pochodzi również, jak Całun Turyński z czasów życia Jezusa Chrystusa. Na bisiorze który nie chwyta żadnych barw odbita jest zakrwawiona i spocona twarz żyjącego Człowieka. W przeciwieństwie do Całunu Turyńskiego, gdzie odbita jest twarz Człowieka zmarłego. Grupa krwi na chuście z Manopello to AB RH+ , taka sama jak na Całunie Turyńskim. Tylko w przeciwieństwie do Całunu, jest to krew żywego Człowieka. Zawartość potu wskazuje

również, że jest to pot tej samej Osoby co na Całunie, tylko Osoby żyjącej. Wszystko to sugeruje, iż chusta z Manopello jest prawdziwą chustą świętej Weroniki. Jeśli odbicie twarzy Chrystusa jest na bisiorze, który był tkaniną władców i ludzi bogatych to kim naprawdę była święta Weronika, która otarła twarz Jezusowi? Nasza pobożność przy rozważaniu stacji drogi krzyżowej często prowadzi do tego, że widzimy ją w wyobraźni jaką „ubogą dziewczynę izraelską, która miała dużo odwagi". Jeśli chusta Weroniki jest z bisioru, najdroższej tkaniny świata, to Weronika nie mogła być „ubogą dziewczyną izraelską" ale kobietą bardzo bogatą, pochodzącą z najwyższych sfer ówczesnego społeczeństwa. Kim była i dlaczego nie ma o niej mowy we wszystkich ewangeliach? Na te pytania usiłuję odpowiedzieć w opowiadaniu apokryficznym „Chusta Weroniki". Tworzę następny apokryf. Zaznaczam, że wcale tak nie musiało być, tylko jest to wytwór mojej wyobraźni, ale również zdobytej wiedzy z historii kultury. Opowiadanie to dedukuję moim współpacjentkom: Pani Weronice, której patronuje święta Weronika i Pani Juliannie oraz wszystkim wspólpacjentom Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego Caritas w Zatorze, a także moim przyjaciołom zajmującym się fotografią, bo to również ich patronka. Proszę przeczytajcie!

CHUSTA WERONIKI

Opowiadanie Apokryficzne

Interpretacja własna

Rozdział I

Klaudia Kornelia, żona rzymskiego namiestnika Judei Poncjusza Piłata, stała smutna nad sadzawką w atrium. Od dwóch lat od śmierci małego Marka nie umiała się z niczego cieszyć. Prześladował ją widok jej zmarłego dziecka. Na dodatek śmierć dziecka popsuła bardzo jej stosunki z mężem. Poncjusz, zwykle łagodny i wyrozumiały, w niczym nieprzypominający twardego i okrutnego rzymskiego żołnierza, odsunął się od niej. Nie powiedział jej wprawdzie tego, ale Klaudia czuła podświadomie, że oskarża ją o śmierć ich synka. Zrozpaczona przeszła do pomieszczenia, gdzie w domu znajdował się ołtarz bogini ogniska domowego Westy i małżonki Jowisza bogini Junony. Klaudia oddała pokłon posążkom i rozpłakała się. Po chwili rozpaczliwie powtarzała:

- Junono, Westo, dlaczego odebrałyście mi moje dziecko? Dlaczego! Jeśli naprawdę opiekujecie się rodzinami, dlaczego pozwalacie, by mój mąż odsunął się ode mnie? Czyż mało złożyliśmy ofiar, aby nasz Marek żył?.... Więcej ofiar nie będzie!…

Jednocześnie kobieta odczuła lęk przed bluźnierstwem, że zagniewane boginie ją ukarzą.

****

W łaźni Andrea i Berenika, wyzwolenice Klaudii przygotowywały wieczorną kąpiel dla swej pani. Obie były Greczynkami dumnymi z tego, że Rzymianie, choć podbili świat, przejęli grecką kulturę. A wszystkich innych uważały za niższych od siebie barbarzyńców. Ogarniał je gniew na ulubioną służebną i wychowanicę Klaudii – Żydówkę Zuzannę.

- Ta dziewczyna chodzi z głową w chmurach, a dumna, a zarozumiała a służbę często zaniedbuje. Wczoraj zapomniała narwać lawendy na miksturę dla pani do kąpieli – powiedziała Andrea.

- Pani nie ma co o tym mówić. Zuzannę kocha jak własne dziecko, przecież ją wychowała dodała Berenika.

- Nie rozumiem, jak Rzymianka wychowana w greckiej kulturze mogła wziąć na wychowanie dziecko Żydów. Przecież to barbarzyńcy, którzy sobie wymyślili jedynego, surowego Boga, który tylko każe za popełnione zło. Nasi bogowie są przynajmniej podobni do ludzi, ciągnęła dalej Andrea.

- Nasza pani ma dobre serce. Zuzannę przygarnęła, gdy ta miała 8 lat i zmarł jej ojciec. Był on wyklęty przez Żydów, dlatego Zuzanna została po śmierci ojca bez opieki.

- Za co wyklęli Żydzi ojca Zuzanny? - spytała Andrea.

- Zuzanna miała młodszą siostrę Miriam. Dziecko przy zabawie wpadło do studni i ojciec je ratował, a na nieszczęście było to w szabat. To takie święto żydowskie, w które Żydom nie wolno nic robić – wyjaśniła Berenika.
- Nawet nie wolno ratować własnego dziecka? Ci Żydzi to faktycznie barbarzyńcy – dodała Andrea.
- Małej Miriam nie udało się uratować, bo jak ją ojciec wyciągnął ze studni już nie oddychała. Żydzi uznali, że to kara boska, że ojciec przekroczył prawo szabatu i mimo, że był bardzo szanowanym wśród nich tkaczem, wyłączyli jego i Zuzannę ze swoje społeczności – ciągnęła dalej Berenika.
W drzwiach łaźni stanęła Klaudia.
- Dostojna pani, kąpiel dla ciebie gotowa, ale bez twoje ulubionej lawendy, bo Zuzanna zapomniała jej przygotować. Za to dodałam olejków z cytrusów.
- Ta dziewczyna ostatnio coraz bardziej niedbale pracuje – odezwała się Andrea.
Klaudia wiedziała, że obie dziewczyny nie lubią Zuzanny, więc zbywała to milczeniem, ale z kolei odezwała się Berenika.
- Zuzanna ostatnio jest bardzo zamyślona, zupełnie jakby nieobecna. Ciekawe co się za tym kryje, bo jak ma wolne to znika gdzieś, nie wiadomo gdzie, na długo, a jak wraca, jest jeszcze bardziej zamyślona i milcząca.
- A może ona jest zakochana i gdzieś znika ze swoim ukochanym chłopcem – snuła dalej ten wątek Andrea.
- No dziewczęta dość tego gadania. Jutro dzień służby Zuzanny. Wybadam czy rzeczywiście jest zakochana i kim jest jej tajemniczy ukochany. Żeby tylko nie wdała się w złe towarzystwo.

Przypisy do rozdziału I
Atrium – dziedziniec rzymskiego domu z sadzawką i ogrodem
Wyzwoleńcy – w starożytności społeczeństwo utrzymywało się z pracy niewolników. Dla właściciela niewolnik był jego własnością. Często zdarzało się jednak, że właściciel często wchodził w pozytywne relacje ze swoimi niewolnikami i wyzwalał ich. Wyzwoleni niewolnicy nazywali się wyzwoleńcami. Odzyskiwał swoje prawa jako wolny człowiek.
Szabat – cotygodniowe święto żydowskie, zaczyna się w piątek o zachodzie słońca, kończy w niedzielę o wschodzie słońca. Wtedy członkom społeczności żydowskiej nie wolno nic robić.

Halina

Św. Helena

Helena Augusta była matką cesarza Konstantyna Wielkiego. Pochodziła z Bitynii w pewnej gospodzie. Tam zobaczył ją Konstancjusz Chlorus i zakochał się w pięknej córce karczmarza. Owocem tego związku był syn Konstantyn. W 293 r. Konstancjusz został cesarzem i musiał z powodów politycznych poślubić pasierbicę Maksymiana Herakliusza, Teodorę. Kiedy Konstantyn wstąpił na tron po ojcu, przywołał Helenę z cienia, w którym dotąd żyła, i obsypał ją zaszczytami. Była to kobieta wielkiej wiary, pełna pobożności i wielkoduszności. Pomagała biednym i potrzebującym, wyswobadzała więźniów i wygnańców. Uczestniczyła we Mszy św. razem z poddanymi, zawsze skromnie ubrana. Znana była z działalności charytatywnej, by wspomnieć o stołówce, w której żywiła wielu biedaków osobiście podając im do stołu.
W 326 r. pojechała z pielgrzymką do Palestyny, gdzie kazała m.in. pobudować bazylikę Narodzin w Betlejem i bazylikę Grobu Chrystusa w Jerozolimie. Podczas rozbijania starych domów stojących na Golgocie znaleziono prawdziwy Krzyż św. Mówi się, że jego

identyfikacja odbyła się przez przystawienie go zmarłemu, który zaraz odżył (w innej wersji mowa jest o uzdrowieniu chorej kobiety; kolejna opowiada o Żydzie, Judzie, który zmuszony był do opowiedzenia całej prawdy o Krzyżu). Helena umarła ok. 330 r. mając osiemdziesiąt lat. Przywołuje się ją chcąc odnaleźć zgubę, przeciw sztormowi, ogniu, epilepsji i rakowi. Jest także patronką wytwórców igieł i gwoździ. W jej dniu w Rosji siano len, aby urósł długi jak jej włosy.

Przygotował **Mieczysław**
na podstawie książki Rino Cammilleri – ,,Wielka księga Świętych Patronów''

14 września – Podwyższenie Krzyża Świętego

Święto obchodzone zarówno w Kościele zachodnim, jak i wschodnim, związane z tradycją odnalezienia relikwii Krzyża, na którym umarł Jezus Chrystus. Jest on dla chrześcijan największą relikwią. Nabożeństwa ku jego czci sięgają początków chrześcijaństwa. Tradycja przypisuje odnalezienie Krzyża św. Helenie, matce cesarza Konstantyna I Wielkiego, w 326 roku. Relikwie złożone zostały w bazylice Grobu Świętego w Jerozolimie. W 614 r. Persowie zburzyli świątynię, a relikwie zabrali z Jerozolimy. W 628 roku cesarz bizantyjski Herakliusz pokonał Persów i odzyskał święte relikwie. Cesarz sam wniósł je do Jerozolimy wchodząc do miasta przez Bramę Złotą.

Przygotował **Mieczysław**
na podstawie kalendarza – ,,Vademecum Katolika 2015''

Jurek o zajęciach stolarskich i … nie tylko

Chodzę na zajęcia stolarskie i zajęcia majsterkowicza. Na tych zajęciach zrobiłem serwetniki , które stoją na stołach na jadalni.

Na zajęciach majsterkowicza zrobiłem karmnik. Najpierw czyściłem deseczki, potem je przybijałem, a później karmnik malowałem lakierem bezbarwnym, aby go deszcz nie zniszczył.

Karmnik zrobiłem dla ptaków. Zbliża się zima. Ptaki mogą nie znaleźć jedzenia. Wtedy przyda się karmnik.
Cieszę się że mogę pomóc ptakom.

Chciałbym też zachęcić innych by pomagali zwierzętom.

Jurek

Kącik o zdrowiu

Co robić aby zapobiegać złamaniu nóg - z doświadczeń Anieli.

Moje rady by zapobiegać łamaniu się nóg:

1. Trzeba uważać, nie skakać np. z krzesła.
2. Aby kości były zdrowe i się nie łamały trzeba pić mleko, jogurty , jeść sery.
3. Ważne by nosić wygodne buty np. buty sportowe, niskie, nie na wysokim obcasie, wygodne, które nie obcierają stopy .

„Żeby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała" ;-)

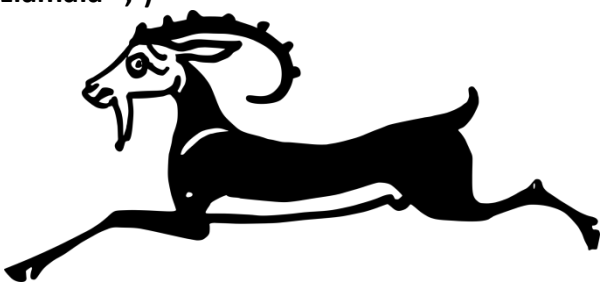

Aniela

Kącik o urodzie

Jak dbać o skórę twarzy i włosy jesienią?

Po okresie letnim nasza skóra na twarzy oraz włosy mogą być wysuszone przez słońce. Aby skóra była gładka i miękka musimy stosować odpowiednie kremy i kosmetyki. W tym przypadku wskazane będą kremy nawilżające oraz odżywcze maseczki. Możemy kupić gotową maseczkę w sklepie lub zrobić samodzielnie wykorzystując np. miód, oliwę z oliwek, sok z cytryny. Natomiast żeby włosy były lśniące, konieczne jest nakładanie odżywek oraz mycie włosów szamponem dobranym odpowiednio do ich rodzaju. Nie należy zapominać o odpowiedniej diecie, bogatej w witaminy i minerały. Na naszych talerzach nie może zabraknąć warzyw, owoców, chudego mięsa, nabiału i ryb. W celu oczyszczenia organizmu z toksyn wskazane jest picie soków oraz dużej ilości wody.

Jesień zbliża się małymi krokami. Nie zapominajmy o odpowiedniej pielęgnacji naszego ciała.

Przygotowała Teresa

Kącik o modzie

Moda paryska

Wcale nie trzeba mieszkać w Paryżu, aby ubierać się po parysku. Paryski szyk znany jest na całym świecie. Odznacza się kilkoma głównymi zasadami. Zobaczmy czym kierują się paryżanki dobierając swoją garderobę.

Paryżanki nie lubią idealnie do siebie pasujących rzeczy. Liczy się klasyka, ale z elementami fantazji i własnej inwencji. Paryżanki boją się harmonii i nudy. Lubią niesamowicie wyglądać, ale jednocześnie skromnie i z wyczuciem. Nie lubią natomiast ostentacyjnie pokazywać ceny swoich ubrań, raczej chowają metki, które

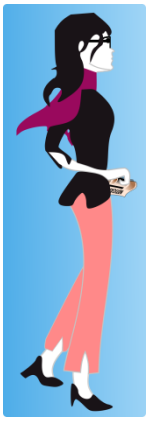

mogłyby wskazywać na ich wartość. Ważne jest, aby dobrze się czuły w tym, co mają ubrane. Cenią sobie prostotę i wygodę.

Paryżanki nie wydają pieniędzy do ostatniego grosza na modę. Nie kupują tego, co

najmodniejsze, ale to, co się im naprawdę podoba. Przede wszystkim nie pokazują światu swoich kompleksów, świetnie się czują w tym w czym dobrze wyglądają. Potrafią świetnie ukrywać swoje wady. Paryżanki ufają swojemu stylowi, nie wierzą ślepo w ikony mody, czerpią inspiracje z najbliższego otoczenia - od rodziny, mamy, sióstr, przyjaciółek. Mimo wszystko lubią łamać zasady i walczą ze stereotypami modowymi. Są pewne swoich wyborów, po prostu maja swój styl.

Aleksandra

Kącik o zwierzętach

Żółwie

Ciało żółwia chroni twardy pancerz, a u młodych jest on oliwkowo – zielony a potem ciemnieje. Na bokach głowy żółw ma czerwone plamy.

Jego kończyny są przystosowane do pływania a palce zakończone pazurami, łączy błona pławna.

Samice mają krótsze pazury niż samce, węższy i krótszy ogonek.

Brzuszna część pancerza samca jest lekko wklęsła.

Żółwie zapadają w sen zimowy , w okresie od października do kwietnia powinny przebywać w temperaturze 4-5C w ciemnym i chłodnym miejscu.

W tym czasie nie pobierają pokarmu.

Jeśli mamy żółwia który wyraźnie chce iść spać pielęgnujemy go przez cały rok.

Żółwie jedzą kawałki surowego chudego mięsa, rośliny wodne, liście roślin zielonych, owoce i warzywa oraz suszone kiełże.

Aby ich pancerz był odpowiednio twardy potrzebują też witamin.

Mają doskonały węch, świetnie widzą lecz nie lokalizują dźwięków.

Boguś

Informacje pochodzą z książki „Zwierzęta domowe„ autor: Dorota Kokurewicz .

Kącik o autach

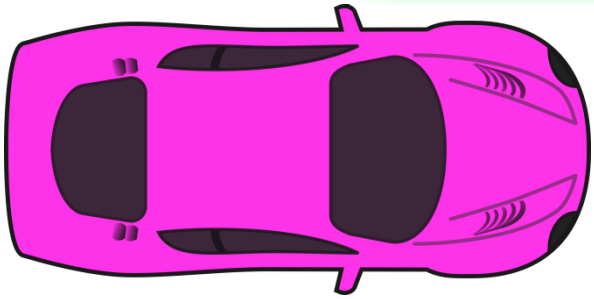

Opel cz.1

Fabrykę samochodów gdzie robi się Opla założył Adam Opel. Było to w Niemczech, dawno temu (1892 r.). Pierwsze w tej fabryce robiono maszyny do szycia oraz rowery. Później (1899 r.) dopiero samochody. Cdn.

Krzysztof

Z cyklu – znane i mniej znane miejsca...

Wadowice – miasto urodzenia i wychowania Karola Wojtyły, późniejszego Ojca Świętego Jana Pawła II – wspomnienia z wyjazdu

Jechaliśmy pociągiem papieskim ze stacji Płaszów. Po przyjeździe pociągu do stacji Wadowice wysiedliśmy z niego i przeszliśmy przez stację Wadowice i doszliśmy do alei, która prowadziła do słynnego rynku. Aleja była obsadzona z obydwu stron – topolami. W połowie alei stał pomnik poświęcony rozstrzelanym przez Niemców – mieszkańców okolicy. Po pokonaniu schodów do góry opiekunka Kasia powiedziała, że na razie idziemy do kawiarni na słynne kremówki i kawę, które jadł Karol Wojtyła jak był w domu. Po miłym pobycie w kawiarni przy dobrych kremówkach i kawie poszliśmy zwiedzać dom – muzeum w którym się urodził i wychowywał Karol Wojtyła. Dom – muzeum składał się z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju. W przedpokoju na tablicy były wystawione fotografie rodzinne od lat dziecinnych, szkoły, studia do wyboru na papieża przez śmierć i pogrzeb w Watykanie. Po zwiedzeniu domu – muzeum wpisaliśmy się do księgi pamiątkowej, która była wyłożona na stoliku przed wejściem do mieszkania Wojtyłów. Po zwiedzeniu domu – muzeum poszliśmy zwiedzać Kościół Parafialny, w którym był chrzczony Karol Wojtyła. Przed wejściem do Kościoła na podwyższeniu schodów stał pomnik Ojca Św. Jana Pawła II. Po wejściu do Kościoła skręciliśmy do Kaplicy lewej gdzie nad ołtarzem wisiał zegar słoneczny którego używał Karol Wojtyła jak był w domu. Po obydwu stronach ołtarza na drabinkach stały małe świeczniki, a na schodach prowadzących do ołtarza były rozłożone w półkole sztuczne margaretki biało- żółte. Potem przeszliśmy przez środek Kościoła do Kaplicy prawej gdzie na podwyższeniu schodów stała chrzcielnica pamiątka po Karolu Wojtyle i też były margaretki biało – żółte. W ogóle Kościół Parafialny w Wadowicach jest zawsze ładnie ubrany. Boczna Kaplica była poświęcona w całości Ojcu Pio m.in. były Jego Relikwie. Obok Kościoła na kolumnie stało popiersie Jana Pawła II. Niedaleko kolumny była zrobiona scena, na której stał tron papieski, a na oparciu jego stała oparty portret Ojca Świętego Jana Pawła II, a na siedzeniu tronu stała taka sama ikebana jak u podnóża kolumny, a nieco dalej była zrobiona brama na stelarzu z gałązek świerkowych przetykanych kwiatami. Na około rynku są sadzone drzewa, które się ścina w specjalny sposób w formie kolumn zakończonych kulami. W ogóle miasto Wadowice jest pięknym miastem w Polsce.
Robiliśmy sobie zdjęcia koło Kościoła w bramie koło sceny. Wreszcie poszliśmy do przystanku busa, który był niedaleko rynku, żeby pojechać do Krakowa. Byłam bardzo zadowolona z wycieczki bo nie było bardzo gorąco.
Zachęcam Wszystkich Czytelników do zwiedzenia Wadowic!

Małgosia

Mój wakacyjny obóz

W lipcu byłem na obozie k/Zakopanego w Poroninie. Jest to ładna wieś. Ja i moja Wspólnota mieszkaliśmy w dużym domu. Był tam basen, gdzie pływałem. Były też wycieczki. Jedna z nich była do Zakopanego, a inna na Kotelnicę Białczańską.
W niedzielę byliśmy na Mszy Św. i w kościele byli też górale, pięknie ubrani, którzy grali i śpiewali.
Zachęcam Czytelników gazetki, by też pojechali w te miejsca, które i ja zobaczyłem.

Ludwik

Miejsca które zobaczyłam…

Ciekawe miejsca – które zobaczyłam i zwiedziłam to miasta za granicą – Praga, Lwów, Wilno, Bratysława, Wiedeń. Byłam organizatorką tych wyjazdów .

Przy parafii w mojej miejscowości – Inwałd, gdzie prowadziłam scholę – zajęłam się też organizowaniem pielgrzymek i wycieczek .
Były to wyjazdy m.in. do Warszawy, Lichenia, Niepokalanowa, w Bieszczady, do Sandomierza, Wrocławia, Nałęczowa, Puław i Augustowa.
Wszystkie te wyjazdy organizowałam samodzielnie i te wyjazdy były udane. Także teraz, jak przychodzą do mnie znajomi to mówią „wstawaj Alina, co ty tu robisz – wstawaj, bo trzeba jechać gdzieś, coś zorganizować".
Dziś o Wrocławiu: piękny rynek, starodawna zabudowa miasta, Panorama Racławicka, piękne kościoły i park w centrum miasta. To miejsca które zapamiętałam będąc tam.
Warto zobaczyć to miasto. Warto tam być.

Alina

Kulinaria

Przepis na placek – Marmurek orzechowy

Składniki:
1 i ½ szklanki mąki pszennej
1 kostka masła
½ szklanki cukru
2 żółtka
5 dag mielonych orzechów laskowych
Polewa:
1 opakowanie gotowej polewy z gorzkiej czekolady
1 opakowanie gotowej polewy z białej czekolady
Kandyzowane owoce do dekoracji

Przygotowanie:
1. Zagnieść ciasto z masła, mąki, cukru, żółtek i orzechów. Rozwałkować na cienki placek i ułożyć go na przykrytej pergaminem blasze. Piec przez 20 minut w temperaturze 190 stopni.
2. Stopić obydwie polewy. Wylać je na wystudzony placek. Przemieszać widelcem, aby powstał marmurkowy wzorek.
3. Udekorować ciasto kandyzowanymi owocami zanim polewy zastygną.

Smacznego

Kartoflane omlety

Składniki:
30 dag wędliny
70 dag ziemniaków
1mała czerwona papryka
1 mała zielona papryka
2 cebule
1 mała puszka kukurydzy
1 jajko
1 łyżka mąki pszennej
4 łyżki oleju
2 łyżki koncentratu pomidorowego
1 łyżka masła
Mielona papryka chili
Sól i pieprz

Przygotowanie:

1. Obrać ziemniaki i jedną cebulę. Zetrzeć warzywa. Dodać do nich jajko i mąkę. Przyprawić solą i pieprzem. Wymieszać.
2. Na małej patelni rozgrzewać po łyżce oleju. Nakładać ciasto i równomiernie je rozprowadzić po całej powierzchni patelni. Placki smażyć na rumiano.
3. Obrać drugą cebulę, posiekać. Wędlinę pokroić w kostkę. Pociąć paprykę na kawałeczki. Rozgrzać masło na patelni i zeszklić na nim cebulę. Dodać wędlinę i paprykę. Podlać odrobiną wody i dusić 20 minut. Gulasz wymieszać z kukurydzą i koncentratem pomidorowym. Przyprawić na pikantnie solą i chili. Podawać razem z plackami.

Smacznego

SMACZNEGO

Przepisy przygotowała Jola

KONKURS!
KONKURS!

I tym razem zachęcamy Was Drodzy Czytelnicy do udziału w konkursie. Na pytania konkursowe zapewne odpowiedzą Wszyscy Ci którzy uważnie przeczytają wrześniowy numer Naszej Gazetki. Na odpowiedzi czekamy do 16.10.2015. W formie pisemnej prosimy o złożenie ich w dyżurce DPS- u.
Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy trzy nagrody główne i nagrody pocieszenia!
A zatem do …. Dzieła …

1.Co trzeba jeść by zapobiegać łamaniu się kości np. w nogach?
2.Kto założył fabrykę produkującą samochody marki Opel?
3.Czy żółwie zapadają w zimowy sen?
4. W jakim mieście można zobaczyć Panoramę Racławicką?
5. Patronką kogo jest św. Helena?

Zespół Redakcyjny – Kornelia, Aniela, Jola, Ludwik, Teresa, Michał, Boguś, Ela, Stasia, Gienia, Beata, Małgosia, Krzysztof, Jurek, Wiesia, Aleksandra, Mieczysław, anonimowy Dziennikarz, Kasia, Joasia
Redaktorzy współpracujący: Halina, Alina